

Roma nie będzie więcej sprzedawać z konieczności, ale z wyboru. Z takim założeniem wystartuje najbliższe mercato Giallorossich. Di Francesco chce zatrzymać za wszelką cenę Alissona i Dzeko, dwa filary, od których wystartuje w przyszłym sezonie. Jednak jest prawdopodobnym, że zostanie sprzedany duży element zespołu wobec przekonującej oferty.

Roma ma zamiar odświeżyć nieco wygląd, szczególnie w środku pola i można zakładać, że to tu dojdzie do małej rewolucji. I podczas gdy Nainggolan nie wydaje się przyciągany ideą opuszczenia Trigorii, otoczenie może zmienić Kevin Strootman. Według tego o czym donoszą niektóre dzienniki sportowe, w szczególności *Gazzetta dello Sport* i *Tuttosport*, przygoda Holendra z zespołem Giallorossich wydaje się dobiegać końca. Lat w Romie było wiele, niektóre piękne, inne szczególnie bolesne. Ale być może przyszedł moment na zmianę, zarówno dla Holendra jak i dla klubu. Inter jest najbardziej zainteresowany pomocnikiem kadry pomarańczowych, ze Spallettim, który zna dobrze jego boiskowe i pozaboiskowe walory. Według *Tuttosport* agenci Strootmana rozmawiali już z kierownictwem Nerazzurrich, które przekonało go do projektu. Teraz jednak trzeba przekonać Romę.

Biorąc pod uwagę fakt, że Holender, 28-latek, ma klauzulę 45 mln euro, można zrozumieć z łatwością, że Monchi trzyma za nóż po stronie uchwytu, zwłaszcza teraz, gdy nie wisi nad jego głową finansowe fair play. Jeśli Inter chce, musi zapłacić te pieniądze. Lub przynajmniej zbliżyć się do kwoty negocjując z Romą, która potem będzie mogła zainwestować te 35-40 mln euro, aby kupić świetnego pomocnika, młodszego i głodnego. Cristante pojawia się najczęściej, z ofensywnym Taliscą, który pozostaje bardziej ambitnym celem, choć też trudniejszym do osiągnięcia.

Autor: abruzzo